

(Corriere dello Sport - R.Maida) Piękne derby nie mogą być bez pięknego stadionu. Cel, można powiedzieć, został osiągnięty: po długim czasie zapowiada się bardzo gorące Olimpico na pierwszym Roma-Lazio w sezonie. Już 52 tysiące osób jest pewnych swojej obecności, wśród abonentów i biletów sprzedanych na pojedyncze wydarzenie i kto wie czy w ostatnich trzech dniach wolnej sprzedaży nie dojdzie do 55 tysięcy.

Wiele będzie zależało od laziali, którzy mają wciąż do dyspozycji 4 tysiące wejściówek na Distinti, z kolei Tevere zarezerwowana dla Romanistów ma nadal trochę dostępnych miejsc, ale zbliża się do wyprzedzaży. Wydaje się jakby minął wiek od protestów w sprawie barier dzielących trybuny. W sobotę tego problemu nie będzie, gdyż Curva i Distinti będą wypełnione. Romaniści nie zapowiedzieli jednak szczególnej choreografii. Kibicowanie będzie jednak o dużej intensywności, tak jak było już w pierwszych tygodniach tego sezonu, tak w domu jak i na wyjazdach, tak we Włoszech jak i w Europie.

Przy okazji meczów międzynarodowych, wczoraj rozpoczęła się wolna sprzedaż biletów na spotkanie w Madrycie z Atletico. Nie było szczególnych korków w Roma Store przy Via del Corso, gdyż będzie dużo miejsc: sektor gości nowego Wanda Metropolitano może pomieścić około 3500 kibiców. Do tej pory zostało sprzedanych 2700 wejściówek i to oznacza, że próg 3 tysięcy nie zostanie przekroczony. Tak czy inaczej będzie wielu Romanistów, więcej niż pojechało do Londynu na mecz zakończony 3-3 z Chelsea. Poza tym, aby wejść na Stamford Bridge, do dyspozycji było 2000 wejściówek. Najazd na Madryt będzie podobny do tego z marca 2016, przy okazji 1/8 finału przeciwko Realowi: na Bernabeu było 3000 osób, które najechały ulice stolicy Hiszpanii w dniach poprzedzających mecz, mimo wyniku z pierwszego meczu (0-2), który był praktycznie przedwczesną eliminacją. Tym razem stan ducha kibiców będzie zupełnie inny: Romie wystarczy remis, aby awansować do 1/8 finału.

Autor: abruzzi